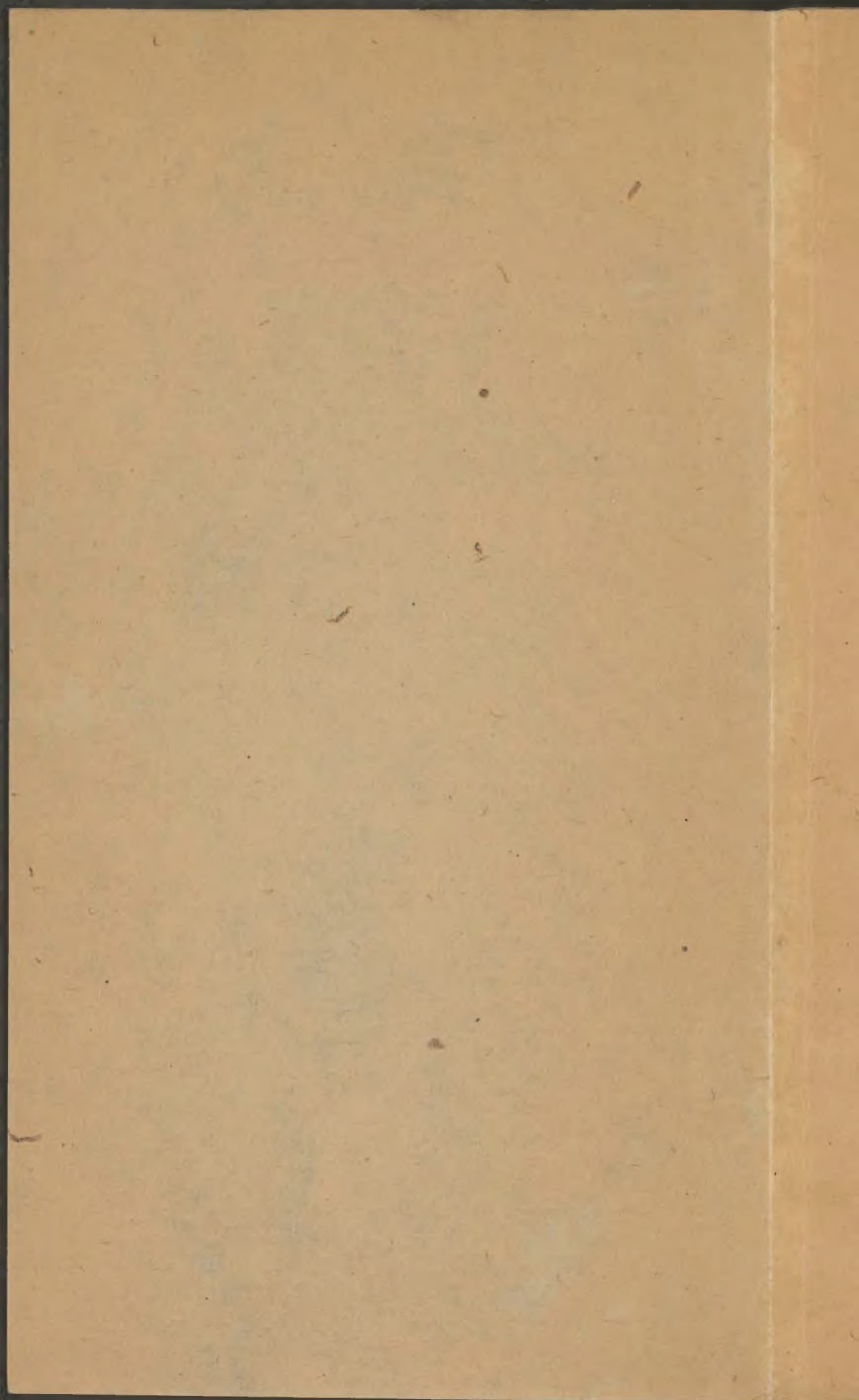


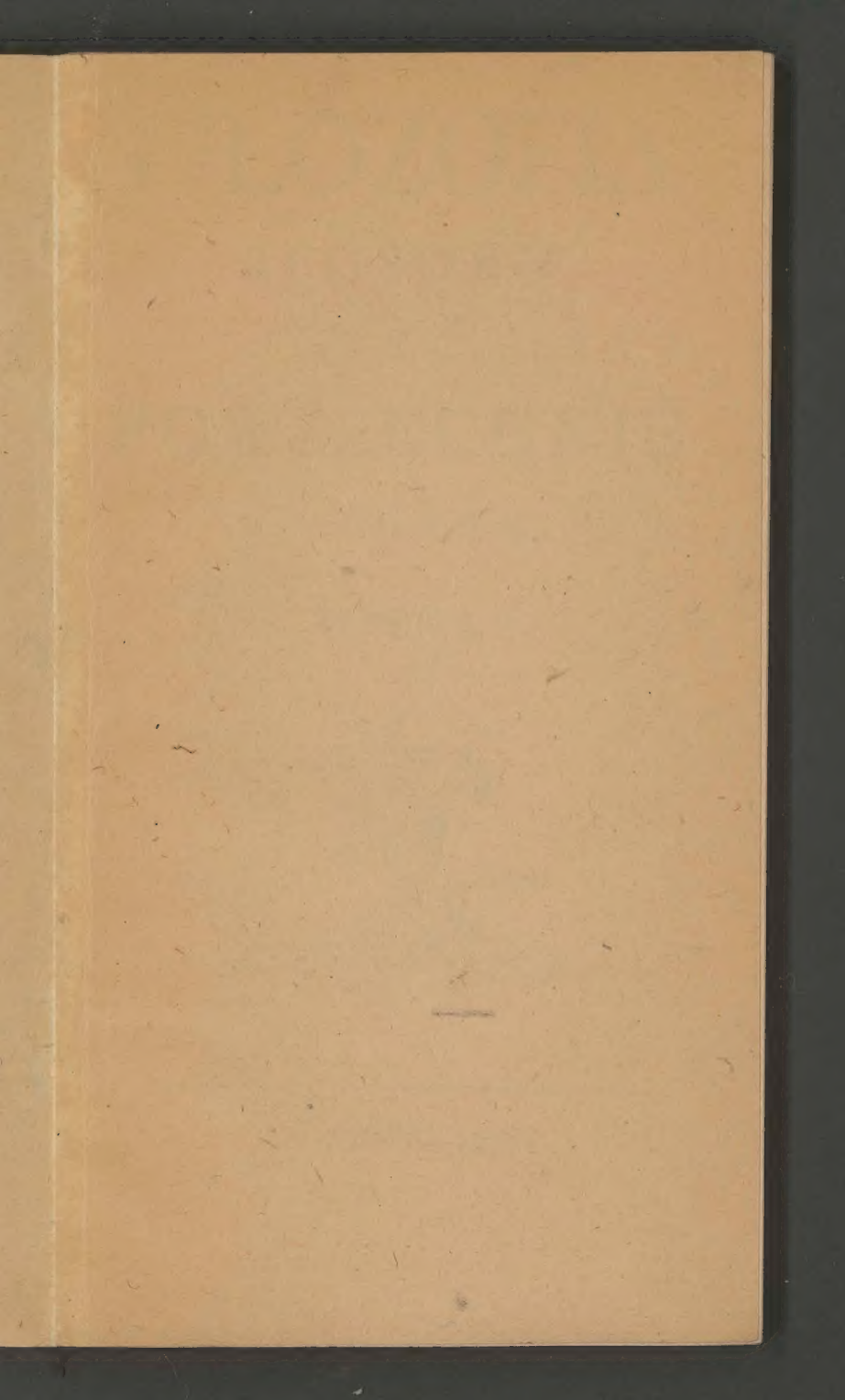


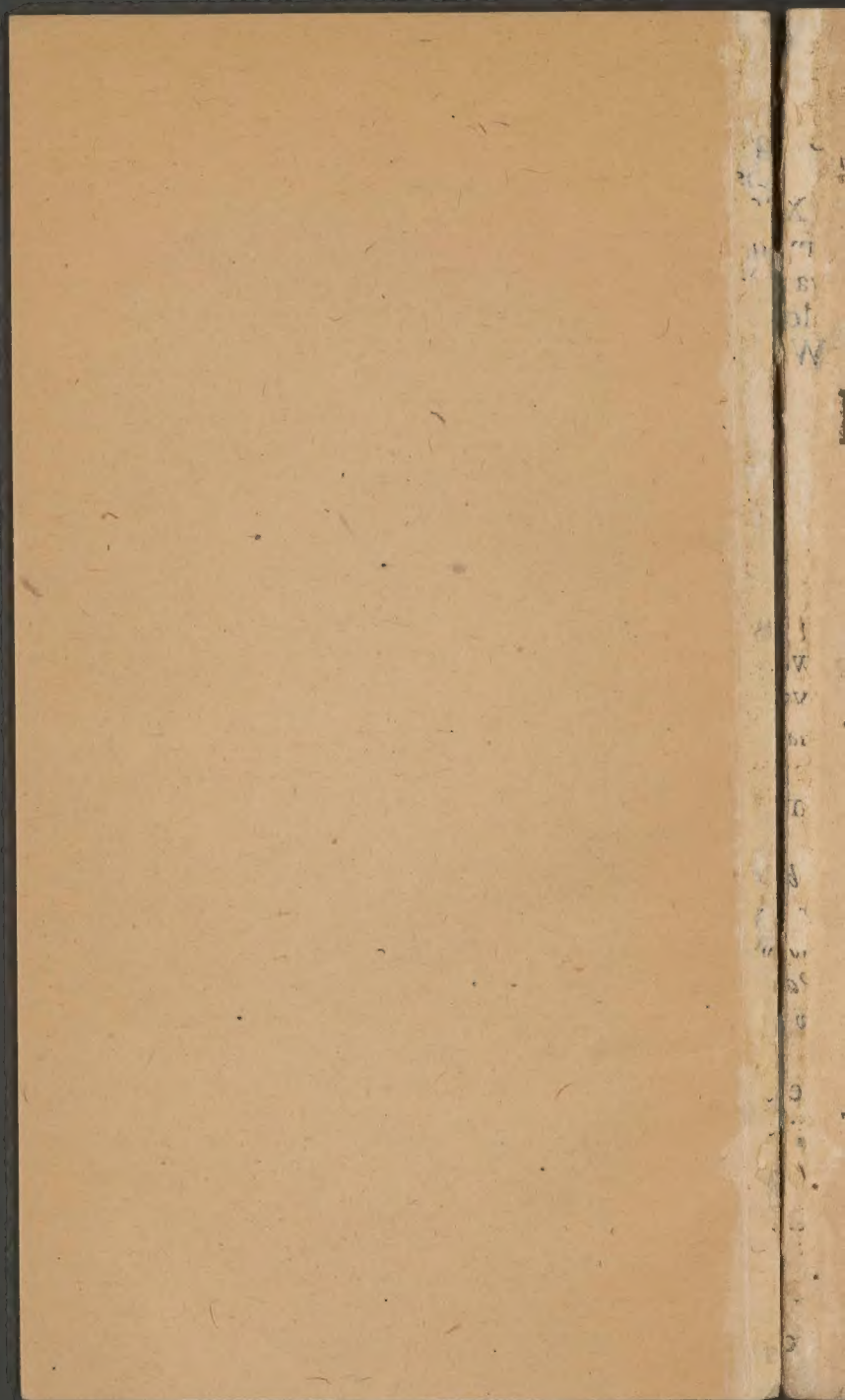
9539

I

Mos. St. Dr.







FILOZOFIA
SPOSOBU
BYĆ
POWSZECHNIE
KOCHANĄ.

TOMIK I. *(więcej nie wyfuł)*



w GDANSKU 1782.

V

Wiek! wszelkie które czar przemianami tłoczy,
Sposob każdy co kochał serc ognią toczy,
Płet niewieścia sposobem czy ow nią szczycony?
Laur więzonych chwałebny. czy sam szczęśliwiony?
Płet, Laur, sposob rodzimcy stał w mety dobie,
Heroina w tych sławna? a ci w Jey Osobie.

9539 I





Myśl Pierwsza.

Plon ścigać chęć dojrzała w lat starszych za-
częciu.

Nayczęściey się zatrudnia w takim przedsięwzię-
ciu.

Co rządzi być powszechnie od ludzi kochaną.
Jak tylko po dzieciństwie Damą mię nazwaną.

Wchodząc w świata społeczną zabiegi troskli-
wsze.

Jm silnieysze są tamy tym duchowi tkliwsze.
Wznoszon mocą wyższości narzeka na losy.
Zwycięża w dzień y w nocy ranne doli cłasy.

Acz mu światło wrodzone ruzu nu to słodzi,
Religia naucza, złorzeczć nie godzi,
Niespokojna iednakże szlę w Niebo wzdychania,
Nadziei z niepewnością walek rozróżniania.

Wszech iestności sposobow natury Autorze,
Gust chwały lub nagany moiey płci otworze,
Słuchając każde ucho rymu Serenady
Popraw serca zdrożności precz uprzątni wady.

Serenada.

Co w ludzkiey żądzy y w gęstym wspomnieniu,
To w dostatecznym nigdy wyrażeniu,
Owszem pojęciu głos szczęściem miłanue,
Ktorem Przedwieczna Opatrzność kierue.

Po Chrześciańsku, a nawet rozumnie,
Okoliczności sprzyjających u mnie,
Zeście się z sobą w połączone ligi,
Ktore los ludzki pędzi na wyścigi.

Dola z zabiegi razem tocząc zwroty,
Niekręć cugli z pasem przedziarkí kłoty,
Ale zwymiaru opatrności Pani
Jgrzyfska swoje ofiarując w dani.

Z iey tworu odzież iest wieczystey sławy,
 Acz sen iest życie przemianą sprawy,
 W młodszych y starszych myśl sroż ocalenia,
 Autora wżęgo w tym czując zrządzenia,

Rozumujące prawidła.

Wydająca się Opatrzność naywyższa w od-
 mienności twarz ludzkich będących świadkami
 różnych gustów, właściwym sobie wszystkie
 chcą być powszechnie kochane, a same Hero-
 iny zyskawszy zostawiają echo nieśmiertelney
 pamięci. Rzetelney chwały pragnące, ugrun-
 towaney na prawdziwey cnocie, swobodząc du-
 chy od namiętności, dążeniem do Panowania
 nad owemi, wznoszące się myślami nad gmin-
 nie, czynami nad powszechne, korzystają czcig
 Heroini wiekopomne wspomnienia. Przewyż-
 szający powszechne poważanie, los powszech-
 nego kochania, torujący nie co szczęściem kro-
 ki, a doskonale kączący, obfitością przemysłu
 piątno, trudno dzieiopisom, dostateczney po-
 chwały zostawić prace. Istotna doskonałość
 ugruntowana na cnocie, swoboda od zazdrości,
 wzniecająca w innych, gdy rządę podobney,
 naśladowców czci godnych gdy, zawisłników
 z odzierżanej chwały Heroiny, mniej zdol-
 nych zatrudniać wspaniały umysł przeciwni-
 kow.

Myśl

Myśl Druga.

Potał takowey z moicy płci potwory.
 Świat nieumieścił by niebył guś skóry,
 Zytkiwać ludzi powszechne kochanie.
 W Panny, w Mężatki, Wdowy będąc stanęła

Jacz krok trudny kres zbyt oddalony,
 Niewieścicy iednak doli zostawiony.
 Grać taką rolę na teatrze świata,
 Młodsze y starsze przepędzając lata,

Stawiam w umyśle zgiętkowe Sołuszce,
 W płci mey wspaniałe y nikiemne dusze,
 Pod tym obszernym Planetą na ziemi,
 O ten są sposob zawsze troszczącemi.

Zgoła czas minoł nie czas sposob w czasie,
 W zaciszu w gminu przepędzon chałasię.
 Sposob pozostał wieczystey zabawie,
 Zaręczon pracą w nas życia zaślawie.



Sere-

Serenada.

Poyrzawszy myślím, temi rozważamy,
Rozważnie kochać brak sposobow mamy,
Natury chętney swym ruchem pracować,
Wzbudzać czułością guśtem zaś szacować.

Nleco innego zdaniem Cycerona,
Jak piękność mniemań do oka wtrącona,
Miłość gdy czuiąc wzbudza serc skłonienia,
Przyiazny skutek koiarzy złaczenia.

Mędrcew zuchwałych dowcip zbyt szafuiąc,
Bywać kochaną sposób krytykuiąc,
Obmierza affekt ktory tylko kocha.
Miłość przystoyna naganna iak płocha.

Radzon Duchowney o takim sposobie,
Zatulał zrazu sobie uszy obie,
Przekonan słyszac zważ przesądem szumisz,
Niewinnie kochać może ty nie umieisz.

Ocalał sposób płód myśli natężam,
Potwarzy zdarzne odwagą zwyciężam,
Zazdrość mniey wążac niepłocham z zawodu,
Zytk upoważniam z sposobu powodu.

Rozu-

Rozumujące prawidła.

Wola BOSKA nakazująca, owszem na sposobie kochania siebie y bliźniego całą stanowiącą prawą, passyję ludzkiej miłością zwaney, wspólność naturalną z innych stworzeń namiętnościami, tak znakomicie rozroźniła iak iestności. Niezdolne inne stworzenia kochać y starać o sposoby zostać kochanemi, sam powód w ludziach właściciel tęj żądzy, przez swych obrębów prawidła dostateczną różnicą oddziela człowieka affekt. Czymże nazwać rzetelnicy w edukowaney Paniency przymiotów zarabianie u wszystkich szacunek. Czym w mężatce, ile Pani przez służących, y poddanych dobrocią swoją starowność o rozgłaszanie być wartą powszechnego kochania. Czym właściwe dążenia do tego celu Wdowy? jeżeli nie instynktem wrodzonym płci niewieściey wydobytym edukacją, światu.

Myśl Trzecia.

Acz nie nowego z Maxym Salomona,
Wydaie liczna natury odstona,
Czas swoim biegiem odsuwa w kolei,
Widzieć poziomców stęsknionej nadziei.

Chce

Choć rzadkie duchy żywiące budowy.
Wspaniałość w swoje w mieżała osnowy,
Mało los wziośtłzy w świecie wielkím mieżci,
Reszta w gminowym zamieszu fzeleści.

Lubo żywioły witane istotą.
Dla ludzi równą szafułą szczodrotą,
Wichod Słońca ranek wieczor iskrzą zorze.
Wprzemiany świecąc swej koleyney porze.

Jednak do echa rozefzłego stymy ,
Rzadkie kray każdy liczył Heroiny.
Ktore płeć y stan cnot zdobiąc wyrazy.
Zyciem wstawionym pokryły swe głązy.

Serenada.

Myśl się wyśiła, kiedy ta chwila,
Zawfze ściągana, będzie zykana,
Dola los marzy ,
Ze dla mnie zdarzy.

Duch nieprożnuiąc, nadzfeie knuiąc,
Umyśt zapewnia, od zorzy do dnia,
Dola los marzy ,
Ze dla mnie zdarzy.

Wola

Wola skwapliwa, na zwłokę mściwa,
Starania pędzi, przemysłem rządzi,
Dola los marzy,
Ze dla mnie zdarzy.

O te sposoby, dla mey Osoby,
Ustawnie się, co mament myle.
Dola los marzy,
Ze dla mnie zdarzy.

Kiedyż pociecha, odezwie z ęcha,
Ta ogłaszana, powszechnie kochana,
Dola w ten dobie,
Kres znajdzie sobie.

Rozumujące prawidła.

Łatwiejże przedsięwzięcia zostania polerowaną, uczoną, procz czasu, ustłowania, przemysłu tak potrzebujące, że mający rozum swego płodu dojrzałe Owoce nie zaraz wydaie. Przezorność usilna nabywająca w przymiotach magnesu pociągającego ferca do powszechnego kochania, z częstliwcią się ogłaszaniem nie-rychły n. Zbliżona Dama do ściąganej chwasty pełnieniem z młodości lat właściwych płci swoiey obowiązków, dojrzałością w iej duchu doskonałości, kręsy odzierżane iasnieią wyborem

rem rozsądku, zacnością gustu, przyzwoitością
myśli, wspaniałością serca, swobodą umysłu,
od mylnych lśnień zostawia powszechnemu od-
głosowi, w tych zamożnościach wzbogaconą,
tak szukaniem znaydując, że od wartych da-
wać potwierdzenie, zaśczyca przyznaniem.

Myśl Czwarta.

Epoki zawsze doskonałych miały,
Licznemi mędrcy zdawna zaśczycały,
Nasz czas miarkując przepędzon wiek wszelki,
Twierdzi że stopnia dziś niema człek wielki.

Czy rzecz prawdziwa ntech klóćą szkolarze.
Ja bym obrała gwizdać na fularze,
Nad spory co swe uporeczywe zdania,
Gruntowne sądzą za sądą mnśmania.

Nie czym wspomnieniem Heroin przed nami,
Syta ma rządzi cudzemni czynami.
Szuka zalety właściwych przymiotów,
Zapędem sławy obfitzych zwrotów.



Staram o korzyść pokąd mey iednoty,
Oddziałem ducha od ludzkiey istoty,
W beczynne parki nie zamienią zwłoki,
Potąd me stawiać ściągające kroki.

Serenada.

Dusza co iey tron cześć w muzgu Renaty .
Praw Ruchawośćią rządząc światek mały .
Umyśł zachęca wzbudzać miłość z laty,
By chartem rozwał w niey ogniwa trwały.
Głos wzrusza przyczynę,
Uczcić Heroine.

Serce co pierwsze w ludziach żyć zaczyna,
A obumarciem duchow resztkę łączy,
W ten czas rozumna w nim kochań przyczyna.
Gdy wzniosłszy affekt z wyższym duchem łą-
Głos wzrusza przyczynę. (czy
Uczcić Heroine.

Handel powietrzny co wbrzmieniu przedsię,
Głaszące zmysły swą osiada dźwięki,
Miłą przeprawą w poś atomy kraie,
W wspomnieniu nucąc te przyjemne wdzięki,
Głos wzrusza przyczynę,
Uczcić Heroine, Na

Na cześć czyniącym znanie się kochaniu.
 Powód bezpieczny do zyskowney mety.
 Zostać w powszechnym ludzkim poważaniu,
 Szerznego echa takowey zalety,
 Głos wzruszył przyczyne,
 Uzcic Heroine.

Rozumujące prawidła.

W wszelkich kraiach, wiek każdy, ledwie kilka połączając prawdziwie nazwiską z rzeczą zdolny nazywać heroïnami, które nie tylko beznych tam przepiawą, wielokrotnych przeciwności przełanianiem, tyfiącznych waiek zwycięstwem, dola, cnota, postawiły u mety. Długą, przykrą y trudną pracą dążące duchy pici niewieściey do upoważniaiącego piąta, same ściągające godne wspomniania. Powody chwalebne, myśli szacowne, czyny cnotliwe, przykądnych zostawieniem krokow zachęciwszy potonność do torowanych śladów, kryślą w pamięciach, że kres zawiodły wyroki, nie umysł złudziła beczynność.

Myśl Piąta.

Lud pici oboiey wszystkie prawie stany.
 Edukacyi swe dałą przygany, Acz

Acz rzadcy znają iey piątą właściwe,
Krytyki iednak udują prawdziwe.

Nimbyś myśl moją komu oznaymiła,
Jestność troiaka różnić bym prosiła,
Naukę, polor, rozumem rządzony,
Od namiętności duch ośwobodzony.

Tym uprządlon człek wart być nazwany.
Ze on prawdziwie jest edukowany,
Co zas umiemy, to iā zwę nauki,
Czym przymilamy, to polora sztuki.

A bośwu światu bliżnim obowiązki,
Wielokrotnemi połączone związki,
Poziomców ciągnąc swym powodem silnym,
Sposobią Bożkim, y prawom Cywilnym.

Serenada.

Zdrzewkiem zielonym zefiry igrają,
Flory pieśzczoły kwiateczki zrywają,
W latach młodości dla doli igrażki,
Zaprzętać myśli wesołemi frażkami.



Ludzą-

Ludzaca żądza blaskiem czego zdania,
 Mierzi prawidła do edukowania,
 Z przykrością czyniąc prostowanie ducha.
 Płochości z chęcią maxym z musu słucha.

Jedna z poziomek w świata Oceanie,
 Życia swojego pędzi żeglowanie.
 Mniej ważąc burze y wzniesione fale,
 Na szkopół trafia wpędzona zuchwale.

Jenna roztropniey żeglugę odbywa,
 Płynie w pogodę w nawałność spoczywa,
 W różnych przypadkach w sposoby zamożna,
 W przyiaznych wiatrach iak w burzach ostrożna.

Wyśladzzy na ląd cleszy z przytomnemi.
 Czyniąc ofiary rękoma własnemi.
 Ze Rządca Niebios kompas błogosławił,
 W mecie lądowej szczęśliwie postawił.

Rozumujące prawidła.

Przykazanie Religia, zaleca powszechność,
 edukuje niepolerowney, nie uczony kmiotek
 dziatki. Wdaie się z nim w rozmowę, pytam
 co to jest edukacya? słyszę: że pełnienie obo-
 wiązkow człowieka powinnyich BOGU, Bliźnie-
 mu,

mu, powszechności, Ojczyźnie. Rozważam
opisanie, przyznanie dość znaczne. owsem czy-
nić zdolne swą właściwością wszelką kondy-
cyą ludzi. Zaśmielona bezkrzywdnym cały ro-
dzay ludzki umieszczeniem w sposobności przy-
jęcia edukacyi wyrazem. Twierdzą wartym
nazwika edukacyą mającego bez pisma kmećcia,
mniey sprawiedliwym przyznaniem sądząc,
ludzającego swą nauką, polorem. naybiegleysze-
go Astronoma, bez wypełniania wspomnianych
obowiązkow.

Myśl Szosta.

Płod myśli gminnych gdy dusza brakuie.
Swiatłem wrodzonym takową znayduie.
W stworzeń rozumnych umieszczoną głowie,
Ze jest istota co się Bogiem zowie.

Prawdziważ myśl ma czyli obłąkana,
Pytam natury by zeznała fama,
Jest że iey Autor? utrzymuiesz trwałość,
Ta odpowiada przez praw swych ruchawość.

Traf Epikura tym wątląc do szczętu,
Ze nie jest mocen zbieg Atomow sprzętu,
Bo utwarzania pomnieyszey istoty,
Chociaż pracuie swej ruchem szczodroty.

Nad

Nad tę co slyszym, y myślą ściągamy.
Owsem gdy na się oczy obracamy,
Jest BÓG dochodzim z ciał naszych budowy,
Jdey bytność z nim łącząc osnowy.

Serenada.

Jestność od siebie, co iey tron w Niebie,
Z składu cudnego, ciała ludzkiego,
Wydaie dziwnie,
Powodzi ślnie.

Tę utworzone, duchem rządzone,
Moc przewyższywszy, nad siły wzbiwszy,
Wszelkie natury,
Dziełem struktury

Ściągając losy, ściaga w Niebiofy.
Rozumu siłą, wielbi w tym dziła,
Natury Pana,
Ta czcąca fama.

Swego Autora, w tym bywszy skora,
Chańbi rozumu, co pychą dумы,
Swą zasadnością,
Są niewdzięcznością.

Rozumujące prawidła

Przekonujące o prawdach Niebieskich . y o powinnościach poziomeców , sam rozum wszechgłówniejszych piąciu rozważach umiejętny . w tych zaznacza , y kardynalne fundamenta Syſtema Religii naſzey , y moralności .

Pochodzenie Jeſtnoſci naydoſkonalszey , czyli BOGA , z powodu przenoſzącego rzeczy lepszemu nad gorſze , że naywyżſzey doſkonaleſci poznawaniu w umyſłach naſzych uniemożliwieniem przychylone , nie czym innym wpojeniem w duchy naſze jak Boſkim . gdyż tę poznawanie ni z ſiebie ſamych , ni od Rodziców , ni od nauuczycielów , ni ſłowem z rozważania rzeczy widomych mieć ſpoſobni , dla nie możności procz w ſamym Bogu znajdować ſię naywyżſzey y doſkonaleſci Podpadające Jeſtnoſci ſtworzone pod zmyſły naſze , badającemu rozumowi kto ſtworzył ? zdarzoną myſl może z ſiebie ſamych wyprowadzone , y z ſwey mocy natury ſwiałem przyrodzonym daley poſtępując . ktoż ieſt Autorem natury ? załatwia że ieſtnoſć wszechmocna . o którey bógomyſłne rozumy nie ſą bez przekonania , y którey wſzyſtkie narody dają nazwiſką ſwemi językami , a my naſzym Polſkim nazywamy BOG .

Ale na co BOG tę ieſtnoſć ſtworzył . . . rozumowanie głębokie załatwia dający ſię , czuć wewnętrznie .

wewnętrznie instykt wzniecony: że chciał BOG okazać swą chwałę dziełu rąk swoich człowiekowi: dawszy mu dochodzenie potrzebne, modzgo poznać, y używać władz sobie powierzonych podług Opatrzności rozporządzającego Stworcy.

A wyciągaż BOG ludzkiego ufzanowania y zawdzięczenia? Obiaśnia światło rozumu Przyrodzone, że bez wątpienia, ponieważ, nie omieszkiwamy okazywać naszych zawdzięczeń y najniższego stanu ludziom, za najmnieysze przyługi, które nam czynią: przekonaniem iasnie zostawszy, że te przyługi wzbudzają przez sam instykt naturalny nasze wdzięczności, iak więc cwałniać się może ny od czci tego BOGA który nam tyle wyświadczył?

Ale iakowa jest iestność naturalna BOGA? Na owe zagadnienie, niestaie odpowiedzi, zać nieniem od blasku Maiestatu Bosliwa zgasszy wszystkie światła przyrodzone, utraceniem nabystrzeysze rozumy dowcipów przyznaia, że iak tylko sam BOG poymuje, a stworzonym rozumom ani rzec godziwa ślic się niesposobnością poiać y najmnieyszego stworzenia natury, ani przyzwolta dziwować niemożnością poięcia wszystkich dzieł Autora natury.

A możeż BOG zcierpić by sprawy nasze sprzeciwiały się zamyśłom, które miał w stworzeniu? . . . Wnosi światło przyrodzone że nie może przenikający ekonomia, pod wielkim Pla-

netą zleconą ruchowi wielowładney natury, powierzywszy wolnego działania człowieka i prawom czynności, złym grozi podobnie jak gancarz mający zgruchotać naczynie dzieło rąk swoich, widzący niefortunne zamyślom Y wyliczonemi płody myśli, y najmnieuczeńtze rozumy, postępując prostemi krokami, ale niemyl-nemi, doszedłszy przyrodzonym światłem bytności BOGA, y rozporządzaiącey wszystko Opatrzności iego, wyznają: że ten BOG jest istotność doskonałą, ponieważ wszystkie iego przymioty mają piątą doskonałość: że on jest nie-kończenie dobry, gdyż stworzeniem obdarzeniem rozumu, uprzedził ludzkie zasługi: Ze on stworzył świat by go ludzie chwaliłi, z krórego powodu. obowiązują ich do czci, y pełnienia woli swojej. y że przyidzie dzień w który oddadzą rachunek z swego życia.

Myśl Siódma.

Rozważaiąca tych przymiotów troje,
Mądrość wszechmocność miłosierdzie twoie
Tworczą mój Boże tweżby przeznaczenie,
Ludzkie naylichszym tworzyło plemienie.

Gdyby jednoty przerwaną ofnowę,
Łączącą duchów z ciałami budowę.
Wraz zakączając śmiertelnemi zwłoki,
Niewznosząc duchow w Niebą nad Obłoki.

Zadne

Zadne stworzenie więcey nie cierpiące,
Które jest tylko na świecie żyjące,
Jak płeć oboia ludzie wszelkim stanie,
Cnotliwych mądrych pogan nawet zdanie.

Muł z koniem zdałby być się szczęśliwszem.
Nie cierpiąc tyle co ludzie na ziemi,
Jeśli by dzieląc zwłokami żywioły,
Porównał ludzką śmiertelność z swą spoty.

Serenada.

Kiedy z weselem, sławczy się celem,
Sercu ludzkiemu, nie spokoynemu.
Ducha nasyci,
Jak nayobfici.

Twarzy widzenie, w której zbawienie.
Swe oglądają, co wpoł mieżkaia,
Twi przyiaciele,
Bostwa czciciele.

Kiedy wygraną, ciesząc dozraną,
Tryumfem Wiary, dla bluźnierstw kary,
Duch oznaynując.
Wiecznie krolując.



Ze nieśmiertelny, świadek rzetelny,
Uwielbi dzielą, cō sporządź ją,
Darem szczodroty,
Dla. mey istoty.

Wtenczas strudzona, myśl uświęcona,
Połączy zgodą, wdzięczną, ofiadą,
Nadzieje z wiarą,
Szczęście z ofiarą.

Rozumujące prawidła.

Nauka samego CHRYSTUSA. u. Mateusza S. w.
Roz: 10. w W. 18. Nieboycie się tych,
którzy zabijają ciało, duszy zaś niemogą zabić.
Y u Jana S. w Roz: 12. w W. 25. który ma w
nienawiści duszę swoją natym świecie, na ży-
wot wieczny zachowuje ją. Duchowność dusz
ludzkich rozumowania zdolnych przez innych
stworzeniom poziomym właściwa. Jestność
trwać mogąca po przetrwaney iedności z ciałem,
gdyż dusze ludzkie, ile istoty myślące bez cia-
ła trwać zdolne poznaliśmy jasno y oddzielnie,
a BOG to wszystko uczynić mocen, co tako-
wym sposobem od nas poznać się. Duchy te-
dy natże nieśmiertelne są, które oddzielone
od ciała trwać mogą, y żyć swym żywiołem
myślenia.

Myśl

Myśl Osma.

Ziących ludzi w tym okrągu ziemi,
Nayprędzzy sposob. zostać cnotliwemi,
Wierzyć zapłaty dla dusz zgotowanie,
Cdy ciał. nastąpi śmiercią rozsypanie,

Duch przekonany, że w wieczne odnowie,
Po tym śnie krotkim co się życiem zowie,
W stanie wszelakim spomniane zbawienie,
Zabiegów, trólkow, umartwień ulżenie.

Od tego co ni sam być omylony,
Ni wyrok iego myli ogłoizony,
Pragnąc każdego człowieka zbawienia,
Niechce on zguby ale nawrocenia.

Zycia y śmierci Wszechmocnego pana,
Wierząc nie mylność co nam obiecana,
Kto swe starania, z obietnicą łączy,
Szczęśliwiey żyje, bezpieczniey żyć kączy.

Serenada.

Kto wmieścił chęci, w ludzkiej pamięci?
Kto snuje prządzą, w poianą żądzą,
Dusz uwielbienia,
Łosem zbawienia.

Czyie

Czyie to dary, iest nasz skarb Wiary?
 Czyie zasługi, zapłaciły długi,
 Nas uwolnionych,
 Wiecznie zgubionych.

Z któryż opoki, strumień szerości?
 Jest wody żywey, wiary prawdziwey,
 Ze odradzaia,
 Gdy nią skrapiaia.

Czym nadchnieniem, życia traceniem?
 Chętni bronili, co świętę wziętyli,
 Odważnie skronie,
 W męczeństw koronie.

Któż łądz Piotrową, z wiedzialną głową?
 Na morzu świata, przez długie lata,
 Porząd ocala,
 Acz młota fala.

Z tego podaniem, umysł skłanianiem,
 Od łona Matki, mając zadatki,
 Jednoczy śmieie,
 W Rzymskim Kościele.

Rozumujące prawidła.

Wyznający rządzącego BOGA swą Opatrznością światłem, gdy widzimy niecnoliwych w pomyślnościach, a cnotliwych w nieszczęściach zaspakajamy powodzenia, obietnicą, nadzieją, odrodzenia na szczęśliwsze życie. Zapewnione wierności Chrześcijańskie wołą Boską, wyoszczędzając nie mającego części ducha, do trwałości nieśmiertelney, poznawaniem że nie są podlejszey kondycyi nad ciała nie zaraz po śmierci płujące się, gruntownym swym zdaniem starają o zbawienie. Oddział wszechmocny ducha od rozłypania podobnego ciała, wpoioną żądzą nieśmiertelności przez wrodzony instykt niespokojnego serca ludzkiego, odpocznieniem w sobie chciał uśmierzyć BOG.

Myśl Dziewiąta.

Najlepsze spadki zdaniem Cyclerona.

Gdy chwała cnotą bywa uwieczniona,
Y nayobitsze są z dziedzictw dostatki,
Ktore Oycowie podają y Matki.

Wrożnych ięzykach prawidła Tessyna.

Rodzicom dane dla cory y Syna,
Całey Europy zdaniem zachwalane,
Z sposobu dzieci mieć edukowane.

Wiel-

Wielki minister y czci godny hrabia,
Gruntowną miłą ofiódą przywabia.
Wszelkiego stanu rodziców w zawody,
By szczęśliwili wychowaniem plody.

Zniża starania dać y nie piśmiennym,
W swym sentymencie powszechności plennym,
Jle czałek oracz wszystkim ludziom rowny,
Y paśluch koło swey trzódki starowny.

Serenada.

Acz wasz Syn cora wieysstwem zaznaczone,
Bo słuchań podchlebstw nie są urodzone.
Lecz by z nich nawet nie bywały plorki,
Należy y wam edukować kmiotki.

Chociaż ich rozrzut nieutraci włości,
Oszczędzą przecież odzież ruchomości,
Jak od podagry beśpieczni bez złota,
Tak miernie piłac nawet wpadać w błota.

Lubo myśl widzieć nie zdarzy Europy,
Zaprzatna iednak troskliwość o snopy.
Nie łudzac oczy zawiścią ozdoby,
Ani rąk ściagnie po cudze chudoby.

Acz dziewczka wasza redut nie żądliwa.
W wieczory iednak z parobki cnotliwa,
Nie z smuci rodu nie utraci wiana.
W nocy wykraść nie będzie do siana.

Zgoła czei pociech, y wy też żądacie,
Z tych dzieci które po chatach spładzacie.
Godzien BOG chwały, kray y wy posługi.
Dziela się prządzą, dają pomoc z pługi.

Rozumujące prawidła.

Wszyscy przyznają iż nayobfitszym dostatkim dla dzieci zostawiona posług kondycyi z polorem y nauką, dobra edukacya. Rzadcy to szczęśliwią potomstwą. Tłumy bezwzględnie, przez nie znanie się, lub przesądnym zdaniem, na mylnych maxymach zakładając, rowne po sobie względem Religii, famili Oyczyzny, zostawiają potwory świata. Rzadczyż to Rodzice przenikaiają, owśzem sposobni poiać, że od naturalności zważania zaczynać trzeba. Rzadsi zdolni tey dociekać. A nayrządsi dopilnować wyplonem występków, zaszczepeć cnot. Acz wizytkim należy przyznać że warta cała zażyłość prawa Chrześciańskiego, by na iey gruncie trwałym założona edukacya, łączyla ozdoby poloru, y nauki podległe czasów przemianom.

Mysł

Myśl Dzieciątą.

Rozumu dziedzic, człowieka iestnością,
 Przywar z zwierzęty współnik namiętnością
 Żywiły na tym świecie witałący,
 Każdy poziomiec nie nie umiejący.

Z więzów niemowląt porą wydobyty,
 Za matką mawieć paciorek użyty,
 Z podobieństw bydła dozorem hamuje,
 W ludzkie przymioty staraniem wprawuje.

Stawszy się wręście sposobny poloru,
 Do ćwiczeń Metrów powierza dozoru,
 Ci naturalność zwazywszy kierując,
 Myśl chęć y wolą prawidły prosiując.

Obiaśnion rozum duch zmocnion maxymy,
 Podług obrębów stanu, szuka słymy,
 W dalzkości życia, świat, kray, gabinety,
 Występów świadki, lub czynów zalety.

Serenada.

Zdrzewek wypuknione, liściczki zielone,
 Wdziękiem swego płodu, dla sroża ogrodu,
 Pocieszoną nowiną,
 Gieńczyć się drzewiną.

Tę

Tę gdy wiosna śmieie, wdziewaia nadzieję,
Zę w barwy zielone, bywszy postroione,
W rosie wykompaia,
Z grzegotki zwitaia.

Na gaia zerdziny, zwabiwszy Ptaszyny,
Słowiki pieszczone; w gęstwinie schronione.
W sierzch y świt śpiewacze,
Oboch zorz witacze.

A po wiosny kwiecie, owoc czyniać w lecie,
Gdy upał gorący, pot roczy sącący,
Zdrzewia upragnionych.
Wchłodniki schronionych.

Tak Oycowie Marki, starowni o dziatki,
W lat dziecinnych chwili, by zrosłych cieszyli,
Postępuia z miodu,
Jak stroże ogrodu.

Okrzestuią wady, chcąc uniknąć zdrady,
Gibkość latorośli, od tłumu zarosli,
Pilnością schraniaia,
Gdy trzeba zginaia.

Rozu-

Rozumujące prawidła.

Sprawy dziecinne rokuia procz wszelkiey nie wiadomości, niedostatków poleru y nauki wspólnością namiętności z zwierzęty w mającym dążyć dziedzicu do uprawdłonego rozumu. Wydaiące się skłonności dobrego y złego, tak w zważaney naturalności niewinnych słow, zabaw postrzeżone, iak w młodym drzewku na dziecie Owoców. Przyznawszy że naturalność obiecuje, owtzem pomaga, procz jednak, że nie tej samey skłonności rodzą Owocę, ale postrzegające ochrony wspomagające pomocy, a co większa starowność zaścześnie tak zmienia, że pracowita uśilność zyskuje w nadgrodzie wymienitego smaku Fruktu.

Myśl Jedenasta.

Jakim naypierwszym żywiołem zmierzany,

Duch być powinien ćwiczący się młodziu
Który niemyśląc w piśmie zalecany.

Przymiotów dobrych wszelki rodzaj płodzi.

Spytawszy Corę zwanej polityka

Ktorey ią Matki wydały wnętrzości,

Ta iawnie światu wyznać nie unika,

Ze Religia ludzkiey powszechności.

Wnuki swe prawa rozestawczy w kraie,
 Bo odwalania naczalów tłoczących,
 By tę dzwignąwszy z przepaści zwyczaje,
 Uprawidliły umysły piaszczących.

Duch w wiarę mocen przez silne przeświory,
 Fałszywe blaski od światel oddziela,
 W każdej czynności mądrze wchodząc wzory,
 Przeciw niecnótom swe walki zaśmiela.

Serenada.

Zwiecznych wyóków, Niebieskich kroków,
 Zywiót syconcy, duchy karmiący,
 Na świat stąpiwszy,
 Umysł skłoniwszy.

Rozum beśpieczy, w wierzeniu rzeczy,
 Pokrzepcza siły by się truciły,
 Żądzą wyższosci,
 Nad poziomuści.

Roziemca prawy, Rzymskiej uflawy,
 W pielgrzymstwie świata, przez długie lata,
 Znlemylney rady,
 Toruje ślady.

Już

Już przekónali, co poprzedzali.
 Dufę wspaniałę, wieczystą chwałę,
 Samę zyskawszy,
 Nam przykład dawszy.

Rozumujące prawidła.

Pozostałe naydawniejsze świadectwa dowodzą, że nawet płody przyrodzoney Religii pod wielokrotnym kształtem zrodziły politykę. A tey naczał na dwa szczegulnie stany świat cały dziać na Tyranów dumnych, y na niewolników upłoszczonych. Po spłótzonych prawach które sprawiedliwie w znaczeniu moralnym nazwawszy Religii naukami, że w pierwiastkach z zamieszów okropnych, y odnien ustawnych wydzwignowszy przepaści, zaszcześliwidy mieszkanow ziemi pomyślnieystey swobody rozrządem.

Myśl Dwunasta.

Które przywary dalszość zważaiącym,
 Wypleniał trzeba młodź edukuiącym,
 Owšem Rodzicy tamuiący błędy,
 Nayosobliwsze mieć powinny względy.

Wdziecinnych latach upor zwyciężaiąc,
 W to co im każą przymusy wprawiając,

By

By ich Syn Cora włączone powoli,
Oswobadzały duchy od swywoli.

Nie to szkodliwa co bawi igraszką.
Niewinne lata rozrywając frazką.
Lecz ktorey słową na dwie rozdzielone,
Oznacza sprawy swą wolą czynione.

Owa to wszędy w nałogow załady.
Przez odmiatanie każdej zdrowey rady,
Wzmózone kresy częstey porywczosci,
Wznosi na stopnie wszelkiej zuchwałości.

Serenada.

Kiedy znajduie rodzicow życzenie,
Przypodobaniem dzieci zawdzięczenie,
Szczęśliwość zchwala złączone nadzieją,
Osiaga skutek pomyslną koleją.

Chluba rodzicow wienczonca cieszeniem,
Rozbiwszy echo powszechny n zabrzmieniem,
Słuszne ogłasza tym powinśzowanie,
Co dobre dali dzieciom wychowanie.

O boday wszystkie Matki y Oycowie,
Tak wspominaią ludzie w swej rozmowie.

Podobne mieli ukontentowanie,
Krorzy staraia dać edukowanie.

O boday dzieci takowe rodziły,
Coby przymioty rownemi zdobiły,
Boday z rodzicy cieszac w długie lata,
Pałac, Dom szczycił, y wieśniacka hata.

Rozumujące prawidła.

Bezrożność przymiotow uporu y stateczności w zdaniu, albo trwających wprzedsiewzięciu nagannemi, albo zmiennych w owym chwalebniemi czyniaby. Oddział rzetelnym obrebem uporu zasadnego, od przekonanego umysłu, kryśli granice uroionych y gruntownych przyczyn. Swobodna stateczność od namiętności utrzymuje przedsięwziętą stateczność, powodem cnoty, a upor passyi załadą przyłgnięcie, przeciwne rozsądkowi. Wdoyrzałym wieku upor procz osobitego upodlenia człowieka szkodliwy zamysłom, rozmowom, czynnościom, w dziecinnych latach z tąd względy na wyplon iego sprawiedliwie, że zabiegające przyszłości wydarzliwych spomnianych przywar.

Myśl Trzynasta.

Czas moy Panieński gdy stawie w umyśle,
Pełnemi swobod momentami kryśle,
Spomi-

Spominam przeszłe rozrywki niewinne
I chwile zdarznych przeciwności filne.

Pomodliwszy się Bogu w każdą raną,
Nim do nauki bywałem wezwaną,
Napiwszy kawy, ubiorem trudziła,
Z pomocą panny co do stroju była.

Metr Potym wezwan czytania pisania,
Językow uczył z reguł tańcowania,
A reszta godzin w dniu u nieszczonych.
Z rodzicy z gośćmi miało spędzonych.

Procz gdy co nie w czas zimody mi sprawioną,
Wtenczas szczególnie czułam się zmartwioną,
Tama złej drogi na wizerz iechania.
Troškow, frasunkow przyczyna płakania.

Serenada.

Twarz zmieszana, tego rana,
Czyś się nie zmartwiła,
Chce dowiedzieć, racz powiedzieć
Berzelał miła.

Noc bezseniem. mary cieniem,
Matuśiu kochana,

Utrudziła, twarz zmieniała,
Z tąd cery odmiana.

Obiawżemi, rzetelnemi,
Ma pociechą słowy,
Z kąd mar snuie, w snu odrzucie,
Zaprzątnieniem głowy.

Zem napadła, nim spać kładła,
W twej świątnicy Gnidy,
W porze dziecka, Aniołeczka.
Lituiąc się bidy.
Zapęd myśli, w chodząc ściśli,
W płodne owych gminy,

Myśl trudziwszy, snu zbawiwszy,
Dochodził przyczyny.

Jakiż przecie, powiedz że cię
Kołatał niespaniem.

Włdok smutny, żal okrutny,
Poruszał wzdychaniem,
Ze maluchny y piękniuchny,
Aniołek dzieciątką,
Na kwiateczku, nie łożeczku
Usnął niebożątką.

Smie-

Smieszna litość, wiedz że miłość,
Przezcię Anioł zwany,
Zbyt w nim skora, mar potwora,
Chociaż malowany.

Ach Matusiu? Coż Curusiu?
Pątał gust moy bawie,
Gdy tak miła jest iey siła,
Chcę zyskać na iawie.

Rozumujące prawidła.

Uważycielow twę pokazywanie się chwały godne Berzelai, wspominających żeś pobożna, stateczna, grzeczna ściga chęcią wniesia do gruntu charakteru przymiotów. Catunek w powszechności ludzkiej rzetelnie podściwłych tak kryślił w serc zakątach mytek przypadłości, iak małe skazy na piękney twarzy, nie będąc bezwzględny na młode lata. Nie duchem pobłażania staraiąca się y najmnieysze przywary wypłonić z obowiązku Prawdziwie kochającej matki, chcę przekonać że cie zbyt długo frasuie tkwiące w umyśle wydanie się z passyą ściąganiem krytyki, gdy strosfię błąd, przenosi moy affekt raczey poprawe ónego, nad czcze troski. Słyszac uwierz, że w onegdayszy kompanii, ta mowa ktora wzruszyła znaki niecierpliwości wyrażoney słowy tak rozroźniła zdania przytomnych, w niektorych przesądna krytyka podobna

bna iadowi pałkow y z róży biorących tru-
 cizne, w innych postrzeganie stosowne pszczoł-
 kom y z pokrzyw wysylających słodycz. Du-
 chy bezwzględne niechcąc roztrząsać, o co,
 nie cierpliwość, zasadą, interesownością, lub
 wielokrotnych sposobów wynalezionych wstęp-
 py do wyzucia z wziętości, spoyrzeniem po
 sobie, usmichnieniem się jedni do drugich,
 szeptami zaswiadczały twej niecierpliwości
 przyware. Ja dająca baczność poyrzeniami, y
 przysłuchiwaniem się nieznacznym, wszelkim
 sprawom y mowom twoim, jeśliś zważała,
 rzekłszy do ciebie Coz to jest Mościa panną?
 należy mieć przytomność obecnych, a z nie-
 cierpliwością rozmowa zawsze, y wszędy na-
 ganna. W tymże samym czasie zaczęłam mo-
 wić do pobocznych siedzących. dawszyszy wszy-
 stkim przytomnym słyszeć, dwoiaka przyczy-
 nę dyktuś z niecierpliwości twojej, y z nie-
 dyktuś tego który ją wymógł w tę słowa
 wyrażając. Rzecz prawdziwa że moja Córka
 jeszcze nie stanęła na stopniu podbicia zupeł-
 nego pod władzę niecierpliwości, jednak po-
 skromioną mając znacznie iak dawni y ciefzy
 mię że z czasem panować nad nią będzie. Przy-
 znająca się WCPaństwu szczerze, że dążenia
 moje z dziecinnych lat do panowania nad nie-
 cierpliwością, acz przy obfitych pomocach
 edukacyi upravidlających ducha, przeprowadzą
 niezliczonych, tam zbliżyła do władania tego
 co mię zaszczęśliwia. Z pomiędzy tylokro-
 tnych jedną wydarzliwość ta służącą wspomina-
 nam. W pewney kompanii kawaler sądzący

się podług swego mniemania wyśmienicie edukowanym, zaczął uszczypliwe żarciki przesładujące modlenie się moje w Kościele. Rzekłam owemu, ten obowiązek powinien od stworzenia Bogu, wszyscy pełnią, nie tylko Chrześcijanie w Kościołach, Żydzi w swych Oratoriach, Turcy w Meczetach, ale nawet przykładnością zawstydzają podobne jak WCPana dzisiejsze śprawowanie się w Kościele. Obrażony przymowieniem, po zaświadczeniu się wyśmienitym Katolikiem, zaczął szydzić z obrządkow religii owszem co bezbożniejszy z iej Artykułów. Zagadnienie moje jak to pogodzić bywszy dobrym Katolikiem bluźnić przeciw religii wprowadziwszy nas w takowy dykurs. Proszę uwierzyć że dobry Katolik różnicy od fanatyków rządzeniem sumnienia własnym systema. Spytany, a czyliż tę dobremu katolikowi formować godzi? Utrzymujący. Zagadniony: Człowiek odważający się formować systema religii, albo go na wiek dojrzały odkłada w młodym bez tej pędząc życie, albo w młodym uformowane ulepizując dojrzałych lat rozsądkiem, odmianą jasnie dowodzi: że szczupła sfera rozumu ludzkiego, prócz przyrodzonej religii, powinny swoy umysł skłaniać w objawionej dobroci boskiej. Poruszony niecierpliwością rzekł z pasją: y tencito objawionej religii fanatyzm wszelkich nieszczęśliwości przyczyną. O gdyby ludzie obdarzeni od Boga rozumem podług zdania dwóch wielkich, między innemi filozofów Voltaire y Rousseau zarządzili samą mocą rozumu,

mu, szczęśliwsiem się sobie y innych czyniliby. Zagadniony. Ach dla Boga MPanie, co WCpan mowisz? a wszakże to z wspomnianych Filozofów ieden to śmiał nawet ogłaszać. Trzech zwodzicieli świata, Moyżesz, Chrystus, y Machmet. Oppowiedział śmiało y coż ztąd? Moralność grunt moja Pani. Rzekłam, z uznaniem powszechnym, a koraż więkza moralność nad Chrześcijańską rokazującą kochać Boga y bliźniego iak siebie samego. Gdy tedy prawda, że każda religia ma w sobie moralność spólnością nawet do zaszcześliwiania cywilnie rodzaju ludzkiego nie zaś systema partykularne, Z trudnością zaprzeczał, że Machmet, nie tylko był człowiekiem rozumnym, ale y zdolnym swym Alkoranem tyle pociągnąć ludzi do swej religii. Przesądne sprzeciwienie: Ze rządzący się tym Turczyn zdolniejszy cywilnie zaszcześliwiać spólność ludzką nad Chrześcijanina rządzącego się swym uformowanym systema religii. Proszę różwać maxymie Karola de secondat Baron de la Brede d-de Montesquieu. *Człowiek z religią jest Len. którego ta passie krepnie, bez religii zaś jest iak bestya.* Moc tedy religii tylko zważmy bez przesądnie, jest to Matka która zrodziła Politykę, a tą iey wnuki prawa. Zaprzeczanie wzbudziła równą we mnie niecierpliwość iak w mey Coree? A że moy umysł przekonany podobnie iak iey, że żaden affekt lepiej żyć nie mogący iak macierzyński tego powodem strofując co naganego, że moja Matka acz nie umię procz Oyczyńskiego ięzyka, więc

cey

cey iednak ma doświadczenia, umiarkowańsze
w niey passye, zabezpieczająca roztropność.
Słowem podobnem w mey Corce kroki, do-
chodząca cierpliwości, zdobyłam się natę sło-
wa. Łączę słofzną mey niecierpliwości na-
gane z niedyskrecyą co ją wymógł. Ogdyby
mniey było niedyskrecyi, lub więcej delika-
tności w żartuiących, nie tyleby się iak te-
raz znaydywała, po kompaniach nie cierpli-
wości. I to powścią zakączona mowa, tylko
dobrze rozważ, niepomnożyła szacunku Kawa-
lerowi, który cię w niecierpliwość flarał się
w prowadzić.

Myśl Czternaśta.

Zdarzona pora zamaż ścią Damy,

Łączy z intrygi iak y ine flany

Co ie żyjącym z niebieskiey los rady.

Przeznaczeń swoich zwykł torować ślady.

Często żałośnie Berzelał nuci,

W grubych zamysłach zadumiała smuci.

Znać to z jej twarzy z częstego wzdychania.

Ze inni nie są do upodobania.

Zwierza przyjaznym że Dafnis koniecznie.

W iey fercu wybran na męża flatecznie.

Tkib

Tkliwość wyraża, kto inaczey radzi,
 Xięży przymawia, z rodzicami wadzi.
 Zwycięża wręście tamy mowy rady,
 Ze dozwalają iść affektu ślady,
 Do wprzęgi w powoz, który miętkie szliie,
 Z Tyru szkarłatu w swym warstacie wiie,

Serenada.

Nigdy bardziey wesoła,
 Jak gdy maie czas czoła,
 Mym szlubnym wieńcem.
 Wraz z Oblubieńcem,

Skromność ptoniac iagody,
 Sciga radość w zawody,
 Lubo ukrytą.
 Ale obfitą.

Błogosławia rodzice
 Łzy okryły zrzemice,
 Ołdział zażala,
 Stan uwesela.

Przydź

Przydź Duchu Święty wzywa,
 Xiądz błogosławiąc cigniwa.

Między wiernemi,
 Węzły izlubnemi.

Serce affekt połączone,
 Już z Dafniśiem ziednoczone.

Chęć życia cała,
 Bym z nim kochała.

Rozumujące prawidła.

Na fundamencie nawet religii śmiała mówią
 ludzie, że im wolną podług upodobania
 nie zdrożnego prawu Boskiemu y cywilnemu
 obrać stan, mając wolą dozwoloną od BOGA.
 Odw. za się częstokroć młoda Panienka danym
 od samego BOGA przyiaciom rodzicom przy-
 znać, lub przynajmniej dowody okazać że
 nie a powołania do Zakonu. W zbliżonym
 zaś czasie za nąz iścia, nie mała liczba oświad-
 cza swoy affekt, do tego skłonniejszy, iak do
 owego Kawalera, a Berzelai przebywa w wszyst-
 kie ramy, y zaprzyfięga swą miłość Dafni-
 siovi.

Myśl

Myśl Pietnaſta.

Smućąc zdarzliwość iſacząca nie rzadko.
 Będącą Zoną, przed zoſtaniem Matko
 Ah jakie troski ſtaranie lękanie,
 Nim czas iſczęśliwe pełni rozwiązanie.

Czas zbliżający moiej pći walczenia,
 Wzdryga boleści, kalectw, poronienia,
 Słusznie utarczką sławny Doktor mieni,
 Chwile rodzących niewiaſt płod zbrzemieni.

O jak częſtokroć miaſto Chrzcin grzebanie,
 Dziecka lub Matki traſa w każdym ſtanie,
 A nie raz idą w grobowiec oboje,
 Śmierci parkami łączący rozdwoje.

Maiąc nad ſtanem rodzących od wieki,
 Natury Autor ſzczegulność opieki,
 Dla utrzymania plemia ludzi ſwery,
 Między ſpoſoby dał biegtę kuſzery.

Serenada.

Matko powſzechna co bieg twej ſzczodroty,
 Wprzągł rządca wſzego rozmaite zwroty

Zadnyn.

Zadnym dzieł bardziey nieślednafz wielbienia,
Jak rozmnażaniem ludzkiego plemienia.

W tego ludności wszechmocność pomnaża.
Gdy do iednoty z ciał dufze śwarza.
Na tworze duchow wierząc rysowany
Czcim Obraz BOGA mocą piątnowany.

Wielwładna Matką co rąk Boskich dzieła
W małżeński węzeł połączyć zaczęła
Twey Cory zwaney miłością zapędy.
Z początku wiekow krzewiąc ludzi wszędy.

Matką y Pani naturą wspaniała,
Twą dzielność z Matek każda ogłaszała,
Ciesząc pociechą. Wartaś rozważania.
A zaś twoy Autor czei, uszanowania.

Rozumujące prawidła.

Boiazliwszę widząc powfzechniey niewiaſty
przyznamy że to ſprawuie delikatność
płci. Ale z iakowego powodu raczey udzielo-
na. Zważone utrzymywanie plemia ludzkiego
przez iey rodzenia boleſne: O iak roſtropnie
Niewiaſt naturze od rozporządzaiącey Opa-
trzoſci ſzanuiemy przyłóżni rozkrzewianiu
ludzi. Ma Bog ſzczególnieyſzą opiekę nad
brzmien-

brzmieństwem. zdobyła się bogomyślna powszechność na sposoby ratujące w tym kresie. A z pomiędzy wielu sławny Doktor Tyfot do tej batalii płci niewieszczy, podał przepisy Adjutantom kufzerom .

Myśl Szefnafta.

By twe moy Synu kwitnęły nadzieie.
 Czy zefir sprzyi czyli burza wieie.
 Byś umiał obeść z łosami fortuny,
 W grożeniu ciosy w łagodzeniu runy.

Sobie przypatruy w Zwierściedle skłonności,
 Rozwagą wchodząc w zakąt namiętności,
 Ktora swą władzą wznosi się gorować.
 Pewny, że w każdym iedna chce panować.

Cowszyscy mają Fizyk * różnie liczy,
 Jednak mniej więcej lud wszytek dziedziczy.
 A podług zmiennych w ciałach przypadłości,
 Różni tej owej podlegli skłonności.

Ktoż jest z żyjących acz zgrała nadyma,
 Swoim polorem brzmi podchlebna styma,
 Procz cnotliwego, co swobodę czuie,
 Gdy iak zwyciezca passyom panuie.

* Passyi

* Passyi czyli affektow pierwiastkowych we wżyskich ludziach Arystoteles dwanaście liczy. Stoicy cztery. Słowem niezgadzaia się dawnieyszy Filozofowie. Z nowych zdaniem powszechnieyszym następujące sześć rachować się mogą. Zadziwienie, Miłość Awersya, Pożądliwość, Delektacya Smutek. Ktore od innych nieprzechodzące raczey reszta wzbudzaia: gdy bowiem niezwyčajność rzeczy zmysłom wydarzona, swoy kształt na muzu rysuje, iej zabawą myśl zatrzymana, płodzi zadziwienie: a z owego rzecz uważana od myśli lub iak nam przyzwoita wkrzesza miłość. (ktora względem rzeczy kochanej różnie zowie, lub iak nam nieprzyzwoita, mianowana awersya, czyli nienawiść wzbudzona :) a z wkrzeszoney miłości następuje pragnienie, czyli pożądliwość tej rzeczy albo odzierżenia, iesli dobra iesť, lub oddalenia, iesli zła. Zgoła ieszeźli lub dobra nabywa rzecz, lub zła oddala wzbudza się delektacya: ieszeźli zaś ani dobra nabywa, ani zła oddala, smutek umysł zaprzętaie.

Z wspomnianego ciągu zagadnienie Stoika: Czyli passye z swego rodzaju są złe, y mądremu człowiekowi niegodziwe? Zastawia się procz że passye, z swego rodzaju na chwalebne użycie mogą obrocić: Nie tylko Doktor Narodow dozwala ich temi słowy Gniewaycie się a nie chcieycie grzeszyć ale co dziwnieysza Człokobog Ghrystus niebywfzy wolny od passyi sam rzekł o sobie: Słutna iesť Dusza moia aż do śmierci. Affekty więc natury właściwe,

ciele, niemoc wykorzeniania, ale zdolność rządzenia w mądrym y cnotliwym Człowieku rozum usposabiający dążeniem do umiarkowania obrębów, uprawidła duch zwyczajem poskramiania, że przeistaczając niejako człowiek swą naturę, zostaje władzami rozumu y cnoty, affektow czyli passyi panem.

Serenada.

Zamyślenia y westchnienia,
 Jakie są powody,
 Podeyrzenie posądzanie,
 Sprawuje wiek młody,
 Czy nie wrzącą krew gorącą,
 Miłość usiłiła.
 Mniemającym dochodzącym,
 Prawda uiściła.

Wiek mój młody ma swobody.
 Od ogni w płochości,
 Targa nici zradnych ścieł
 Tamą stateczności.

Synu miły krzepczyysz siły,
 Twę Matki zwątlone,
 Trudów gminnych, zmartwień ślonych
 Ciofy ugodzone;

Rozum

Rozum nęciysz myśl mą chęciysz,
Ostrożność pochwalić.
Gdy twe zdanie. ma staranie,
Stateczność ocalić.

Mowie szczerze że ci wierze,
Przyznay tedy śmiałą.
Co martwiącą wzdychającą,
Przyczyną się stałą.

Myśl ślagała rozważała,
Dalszość powodzenia,
W iej zapędzie w przyszłość względzie,
Oddech wznioł westchnienia.

Gdy świat włada wieczna rada,
Wszak z wyroki zgadzasz.
Święta wola twych fczęść dola,
Prożno przyszłość badasz.

Z nieb rad Przecię natym świecie,
Przejrzenia znaczyli,
Pruc kłopotem iak ptak lotem,
By ludzie trudzili.

Z lat dziecinnych do niemylnych,
Maxym przyuczony,

Jak człek starać pomoc wzywać,
Przezemnie wprawiony.

BOG natura tyle wskura,
Ciebie zapewnieniem.
Zem ich celem przyjacielem,
Najszczerzszym życzeniem.

Rozumujące prawidła.

Stawmy sobie moy kochany Synu w unyśle,
weszłych wzgiet światu, z pierwiastkami
dobrze powziętey edukacyi dwoch młodzień-
ców. Przypatrujemy się myślą w pomnożają-
cym na tey gruncie przymiotow doskonałości
wydające się znakomicie w dojrzałych latach,
w bezitarownym zaś a co najmniejszym, i grun-
t niszczącym obarczenia tłumani występku.
Roztrząśniewmy chętne wglądanie, bez pod-
chlebne postrzegania w sobie passyi, starania
uśilne, kogoż przynajmniej w późnym czasie
nieuczyniły ich Panem? Ojak wielu wspomi-
nam znanych z przywarani, teraz swobodnych
zupełnie. Owżem niedoskonałości twoje dzie-
cinne będące światkami zamian w ulepszone
postępki oczywistą przekonują korzyścią. Ja nie
tylko mam nadzieie, ale i życzę wnaślapi-
nym czasie rządzenia się samemu rozumem y
wolą, twoie dążenia niech nie zawodzą spo-
dziewania y przychylności.

Myśl

Myśl Siedemnasta.

Ktorey przychylność bezkrokow pomkniesz-
cia,

Co ią z szczerego cofnąć przedśiewzięcia.
Nic nie sposobne, affekt życzy śmieie.
Pokąd duch włada życiem moim w cieie-

O co za korzyść me dzieci kochane,
Zostać affektem Matki przekonane,
Ze co wam gani z uprzemych powodow.
Przez obowiązki wrodzonych dowodow.

Troskami wdając do wszecz spraw czynienia,
Przezory wszedzzy do myłek zniszczenia,
Skorą posirzegan zapęd policzony,
Zwracam by w dziele został ulepszony.

Acz polor biegłość nie są zaniedbane,
Ktorzy mnie chcieli mieć edukowane,
Acz nie prostaczki, lecz prostotę sumnienia,
Mym sprawom życia daię zalecenia.

Serenada.

Miaiko na samey natury działaniu,
Co widzim slyszym poymuiem pod słońcem,
Umyśł osądzi zasadny w przyznaniu,
Ze polityki działą dziecie końcem,

Da

Grun-

Gruntowniey ktory wznosząc się wyższością,
Z twierdzi że BOGA rządzi Opatrznością.

Gdyby co tylko oczy mogą doyrzeć,
Co słuch zaślyszeć, co umysł poymować,
Tę tajemnicę natura otworzeć,
Zdatną bywała próżno zmyśli pflować,
Już ścigające spoczęłoby zdanie,
Dociekłszy w którym jest natura stanie.

A że ustawnie rozumy wysiłne:
Przod życie kączą iak pewność podają,
Wszelkich dowcipow ubiegania pilne
W iednakim kresie wątpliwości stają.
Y tak kto tylko pewności natworzył.
Wątpim czy plonow, czy zasłon namnożył.

Y gdy naybardziey Filozofy smieszają.
Co wykradzionym sekretem natury,
Dawni y nowi zuchwałością cieszają.
Ze zdolni Wiary ganieć artykuły,
Przaca natura przez wzniecone kłótnie
Dowodzi że są szczere bałamutnie.

A zaś tych mętrców przewrotne zgorzienie.
Ktore zarząza dwoiaką pieć młodzi,
Zwie Exensiyem * zgubne zamamienie,
Ze spodziewania rodziców zawodzi.
Boleją widząc swych dzieci nie Matki,
Łzy rzewne leją nieszczęśliwe Matki.
* Szwedz.

* Szwedzki Hrabia Exenslyem tak w swej Ma-
ximie zaświadcza = Większa część Filozofów
tak dawnych iako terazniejszych nie co inne-
go są iak istni oszuści, ktorzy się chlubią, ia-
koby sekret wykradli naturze, czego się ona
na głos zapiera, starając się odkryć ich mata-
ctwa przez poswary iednych z drugiem, kto-
re między niemi wznieca.

Prze Bóg o dzieci słyszac moje rady.
Co Religia wyciąga z obrządku,
Jdąc bitemi waszych przodków ślady,
To oddawaycie w niemylnym porządku,
Polor niech różni wiarą w gmin umieszczanie,
Niech nie zawstydzą żeście Chrześcianie.

Rozumujące prawidła.

Mądrością nie mogącego się mylić y rzetel-
nością nas omylać, objawione prawdy
Religii naszej Chrześcijańskiej powód samego
rozuemu podający z zamieszaniem na ich funda-
mencie, moralności.

Cześć autora natury pozostałą wiadomością od
naypołeterowniejszych y naygrubszych na-
rodow z samego świata przyrodzonego zosta-
wiwszy ślady Religii przyrodzoney beśpie-
czyła wybrany lud Boży do przyięcia obja-
wionych prawd w starym Testamencie, Zbawi-
ciel świata oddziałem piątym Chrztu od Izra-
elitow

7 elitow podał umysłowi ludzkiemu prawidła Ewangeliczne ogłaszające po dopełnionym prawie nowy Testament zmocniony cudu ugruntowany zasługami JEZUSA CHRYSTUSA na Opoce Kościoła trwający z przytomną osobistością y duchem iego aż dośkończenia świata. skłania światłem wewnętrznym wiary umysł, y zewnętrznemi powody dawności y ludzby wierzących, stałości zgodności y czystości nauki chwały cudów dary proroctw zośmieliwszy, że mogłoby Sądziemu BOGU rzecz słowy Hugona Wiktoryna = Jeżeli błęd jest panie czemuśmy wierzyli od Ciebie samego zwiedzeni jesteśmy = Uprawdlenia wyliczone z słusznych powodów przekonują powszechnym nazwiskiem zwanych Libertýnow wolność: Ze zważana Religia czyli ile światło y nauka wewnętrzna, czyli ile zewnętrzne iey sprawy, nie mogąc Chrześcijański rozum osądzić układem y zbiorem mniemań Filozoficznych, takowym tę powodem rozum odwiodszy od Religii, woła skłoniwszy do uformowania iey sprzeciwiającego Systema, gdy czemu wierzyć obowiązany rozum nazywa fanatyzmem, gdy które piątą właściwe szczególnie wierzącemu rozumowi, zatrzymaniem nazwiska, obowiązany wierzyć idiotom, tak płocho zamienia zamniemania Filozoficzne prawidła nie omylne iak stateczną rozważą prawidłom Religii wierzący rozum człowieka starającego się żyć cnotliwie y umierać bezpieczniey.



Mysł

Myśl Ośimnaśta.

Sześć pierwiałkowych affektów obręby,
Widok pędzący z ich karbow wyręby,
Wzruszywszy dziwy w muzgu malowane,
Są przez nienawiść lub miłość ściągane.

Ten skutków przymiot wiek doyrzały iść,
A zaś natura zyskuje w korzyści,
Ze ty powodem Rodzicy z pełnością,
Gdy swą miłością dzieci uprzedza.

Nim odwzajemniać swym affektem zdolne,
Nim tym dowody sposobne dać wspólne,
Wyfilna miłość wzmogłszy przywiązanie,
W naywyższym stopniu umieszcza kochanie.

Acz wielu wzniosło pior swych zaznaczeniem,
Zaden nie dosiłął potąd opisanem,
Jak natężone przyrodzeń ogniewa,
Natura z serca Rodziców dobywa.

Serenada.

Uśłuiąca wszelkimi sposoby,
Wasz do szczęśliwey krok prowadzić doby,
Jak przywabiłam dziecinne skłonności.
Tak znacniam starszość do cnoty mądrości.
Pil-

Pilność przestrogi, z potrzeb ukaranie,
Myłek zdrożności bywſzy poſkramianie,
Swym ocaleniem od przywar nacisku,
Doſzły ferc naſzych żadanego zysku.

Ja Matka chlubię, ſtrażę wychowania,
Wy zaſzczycacie chęcią korzyſtania,
Tak chluba, w powod w zaſzczyt bywſzy wpra-
wne,
Sprzymierzyłby ſię w ſwe zalety iawne.

Wszak ilokrotniem rozwagi dawała,
Powolność duchów waſzych piątnowała,
Moralność wszelką tey moc zaſilenia,
Schraniła umyſł od występku cienia.

Teraz w doſtaſzſzey pomnażając chwili,
Byście ſię dobrze dzieci opatrzyli.
W wyſokość Maxym w ſentymentów względy.
Dla uchronienia w paść w występku błędy.

Rozumujące prawidła.

Wyſłona miłość Rodziców naturą. wyręcza
ſię prawidłami Religii od wſpolney z
zwierzęty do przyzwoitſzey rozzumnemu ſwo-
rzeniu Włożone obowiązki Chrzeſćciańskie,
z pierwiarkowey zwierzchności Rodziców, na
wſzyſtkich mających ſerane około młodzi,
Powin-

Pówinności wszystkich Chrześcian należyte,
 sami dobrzy Chrześcianie sposobni wypełniać,
 noszą odzież prawdziwey podściwości, mając
 szczerze iey rzetelnyu piętnem zmocnione
 duchy. Czczego nazwiska Chrześcianie zaprzę-
 nowszy umysł sprężynami intereśfów sprzeci-
 wiających się BOGU i sumnieniu, są to potwo-
 ry świata tym szkodliwsze nad zwierzęta, że
 obdarzone rozumem. Sprężyna intereśfu prze-
 ciwnego Religii, sumnieniu, iest to zamamie-
 niem szkodliwym, powszechności, Oyczyźnie,
 y rodakóm. Nie umysłem Chrześciańskim, ale
 duchem Libertynów Filozofi ogłoszicie
 swey podściwości zgincie przepadnicie albo
 raczey niechże was nie przeklinam upamię-
 tawszy się przestańcie złudzać uroioną waszą
 cnotą, by zwiedzeni inni nie pufzczali na-
 tras, podściwość, sumnienie a nawet y
 naydroższą krwią odkupioną Zbawicela,
 nayukochanszą iedynaczkę dłuże.

Myśl Dziewietnaśta

Cnotliwy mądry właściwości dwoie,
 Przez wielokrotne odzierżane znoie,
 Pierwszy nikomu wtorey tam pożyczca,
 Gdzie swey zastawie podobność odlicza.

Jakie nazwiska tę moją właścizny.
 Które zapory do dzierżeń dziedzizny,
 Ze ni krew, zwierzechność, ni przyiaźń zdolnemi
 Czynić pętrąją w szafunku wspólne.

Suam-

Sumnienie słowa dary osobiste.
Co zostawiają pamiętki wiecyste,
Zeglarzom świata w mętnej wod odchłani,
Tą perspektywą chcą być kierowani.

BOGU dochowaj z swą duszą sumnienia,
Honoru z sławą czyniąc powierzenia,
Nie pierwej komu z ludzi poruczając,
Aż własnym zpewni w zamian zastawiając,

Serenada.

Przyjaźń prawdziwa gdzie w parze honory,
Równemi zawsze postępując tory,
Podług obrębów stanu urodzenia,
W zaprzyjaźnionych małą ocalenia.

Szczerłość przyjaciół w zaim o swą sławę,
Ubiega stara przez trudów zabawę,
Procz zaświadczonej przychylności mile,
Dowody ztwierdza w natężoney siłę.

Stateczność trwała bez zdrady odmiany,
Pomyślność y cios dzwigał zdarzany,
Zwan ieden drugim niedziela w osobach,
Serca, umysłu, nie dwojąc w sposobach.

Różney przyjaźni od czcney znajomości,
Y od wyśilney ludzkością grzeczności,

Przy-

Przykłady rzatkie w dzieciach zaznaczane,
Bez liczby węzły zdradami porwane.

Drugi ią potąd przyiaciel zdarzliwy,
Wierz że mi Synu nie bywa prawdziwy,
Pokąd nie iest ia drugi w swey Ofobie,
Z drugim ia Przyiaźń nie iednoczę w sobie.

Rozumuiące prawidła.

Wszakże prawda Synu, że człowiek niemają-
cy dla nikogo sumnienia y sławy, czło-
wiek ktoremu wizerelkiego rodzaju niegodzi-
we nabycie tamuie cnota, obowiązany miar-
kować ludzi, czas, sposoby. Człowiek nie
bardziey szacujący nad przyiaciela, nie łatwiey
sądzący do zerwania nad węzły przyiaźni, w
czasie nie trwałym w odmianach niestatecz-
nych, w sposobach przewrotnych ostrożny.
Człowiek rostopny, mądry umie starać o przy-
iaźń, zna iey obowiązki, nie porywczą łączy
ogniwa, nie zupełnie wyzuwa się z sposobów
bronienia zmienney w zawziętość przyiaźni.
Człowiek ostrożny, przezorny w mowach, y
wpostępywaniu, a nawet y woszczędności for-
tunki zabezpiecza sumnienie sławę. Słowem
człowiek doskonały ma bacznąć że wiele po-
maga fortunki do zatrzymania sumnienia y
sławy oszczędzanie od przodków swoich na-
bytey używa iey rostopnie, miarkuie zaszcze-
lub zachodzić mogące sprężyny, przeciw sum-
nieniu sławie, rządzi się cnotliwie y rozsądnie.

Mysł

Myśl Dwudziesta.

Naczym mu zbywa w kryiowki chodzący,
Jest to Filozof człowiek miarkujący,
W daniem szperania w własne namiętności,
Poznając ieśli ma tyle dzielności.

Dofzedzsy brakiem szacowney istoty,
Poprawiać albo pomnażać przymioty,
Czy łagodności, czyli wdzięk postawy,
Czyli zezkości wykonywać sprawy.

Tę przypadłości y owym podobne,
Przyćmiając filne pokory nadobne,
Ze w wielu onych zaniedbane względy,
Krytyk przyczyną miało pochwał wszędy.

Ale kto tylko ma na nie zważanie,
Osiąga z czasem takie wyplonianie,
Ze na ich miejscu doskonałość sporo,
Przeistacza się zwyczajem naturo.

Serenada.

Częstokroć wdając zbytnie subtelności,
Naybystrzy dowcip w ciemne zawikłości,
Wtych zawikłany,
Nie bez przygany.

Zbacza

Zbacza ód prawdy ciemnot ódchłaniami,
Wykrętów albo myłek manowcami,
W patrzy wrozdroże,
W swoim uporze.

Nie łatwo zwrotny do prostej prawd drogi,
Acz oświecają rozsądku [prze]strogi,
Bo mu zamyla,
Uporna chwila.

Zablonkań cofnonć do gościńca śladów,
Tamą nie zbyta przeprawy zasadów,
Temi trutzony,
Błąka znużony.

Wierz że mi Synu gruntowny rozsądek,
Nayniemylniejszy iest kroków porządek,
Dążeń bezpiecznych.
Cnocie nie sprzeczných.

Rozumujące prawidła.

Ofnowa skłonności ludzkich potrzebuie koniecznie mój Synu filozofii, dla poznania niemylności, rozważania wątpliwości. umocnienia w cnocie zaczęcia, ulepszenia w zapędach występków. Człowiek tey wnioskami pomyśliwszy, że nic nie mają ludzie własnego procz czasu, tak nawet nie piśmienny naturalną

ralną filozofią rozumować zdolny. Czasu dozwolonego na coś zbawienniej, y chwalebniej użyć mogę. owżem powinienem, iak na zollanie człowiekiem doskonałym, a takowym nie co innego uczynić mię potrafi. iak wglądania pilne w swe namiętności, usłinnym staraniem poprawiać one w doskonałe.

Myśl Dwudzięsta Pierwsza.

Przeciwko ludzióm umysłu dwoynęgo,
Przedsiębrać trzeba biegłość ostrożnego,
Przeniknońć zepsuć zasadę chytrości,
Przezornej, czutej użyciem bystrości.

Ow cel opaczny co obłudnik stawia,
Rozeznać biegłość w włafne mieysce wprawi,
Zwróciwszy sztukę którą on zachodzi,
Ze na nięy zmylon włafnym kosztem zwodzi,

Dołki co kopie, tak siebie ocalić,
By raczey iego przewrotność wnie w walić,
Bliźnich miłością kochając Osobę,
Przyczynom krytyk dać nie sprzyiań próbę:

Oznaczyć wręście by to porozumiał,
Ześ dociec stargać iego siła umiał,
Niech wie że poznan od ciebie gruntownie,
Przez okazane sposoby, czy słownie.

Sere-

Serenada.

Zwierza wytropienie, zchrony wypędzenie,
 Głosy Ogarów, z kniey y szuwarów,
 Strzelec ochoczy,
 Biie gdy z oczy.

Do zaczepienia wędą łudzenia,
 Wtargnień momencie ryba wodmeńcie,
 Przez żyru smaki,
 W pada na haki.

Wznoszon na nici, z pod polnych sici,
 Wab śpiewający, przynęcający,
 Złudą zlecenia,
 Ptawstw usidlenia.

Temi zasady, myśliwców zdrady,
 Gdy zastawiają nadzieie ~~małą~~,
 Z przemyśłu głowy,
 Zyskać połowy.

A chytrość w przody, czyni zawody,
 Przez oświadczenia, do wywnętrzenia,
 Podeyściem szkodzi,
 Młodzież uwodzi.

Z weł-

Z wełny przedziwa. w ubior odziewa,
Na zaszkodzenie, wilcze wkradnienie,
Nieprzyziaciela,
Machiawela.

Wczym iest Synu prawdziwe filozofowanie
naypotrzebniejszy? na czym nayłatwiey
omylić się, a naygorzey gdy się mylemy. Cze-
go mniej szkodliwa omyłka ceny iak naby-
cie towaru? Mnie się zdaie że umiętność roze-
znać sposobna rozmaite haraktery ludzi. Natu-
ra powlokła wszelkich istot żyjących na świe-
cie harakter, zaśtoną, a w ludziach y umysłem
dwojącym, Mylić się na iego kryśleniach tak
powszechna że nikt podobno z którymi w
swym życiu obcował znaków niezawodnych nie
poiął licznych harakterów. Ostrożny zdol-
ny uniknąć uwiekłań umysłu dwojącego swoy
harakter.

Myśl Dwudziesta Druga.

Każdy człek bywşy swęy częstką Oyczyzny,
Radą pracami, Zołnierzkimi blizny,
Jak wyrok stanu połączył w nim związki,
Tak usługiwając czuie obow iązki.

Na którey toną rodząc wstępniemy,
Którey dobrocią w tym życiu karmimy.

Ta praw natury wzbudzaiąc kochanie.
W każdym rodaku czyni przywiązanie.

Co iey powietrzem wszyscy oddychamy,
Co we wnętrznościach ziemi umieszczamy,
Rzeczy najmiłsze dane przez wyroki,
Rodziców krewnych, y przyjaciół zwłoki.

Jey to w wszech fercach w poione pobudki,
Zdolne okazać przyślugiwań skutki,
W duchach gorliwych przez iawne ochoty,
Swey przychylności do znoiw czoł poty.

Serenada.

BOG co przenika ferc ludzkich skrytości,
Swiadek w rodakach Oyczyzny miłości.
Jemu nie tajne wszelakie złudzenia,
Y myśli nawet procz słow zaświadczenia.

Wie nie zawodnię w kim tey miłości szczerą,
Bez złudy wszelkiey swoy affekt zawiera.
Ani przesądny, ni oszukujący,
W wyrazach sprzyiań duchem czystym tchnący

Sędzia nie mylny swey woli zawody.
Naydoskonaley poznawszy dowody.
Bez względu Osob karze albo płaci,
Ma sprawiedliwość zebrak iak bogaci,

E

M

Moc w nim wszechmocna potęgi obala,
Y słabość gdy chce bez pracy ocala,
On Autor bywſzy wszelkiemu ſtworzeniu,
Tworzy y niſzczy w iednym oka mgnieniu

Rozumujące prawidła.

Miłość Oycyzny w dwoiakim prawdziwym
znaczeniu bierze ſię: zaſprzywiązanie do
tego kraju co nas na ſwiat przychoǳących
przyiął, y ktorego powietrem oddechamy,
dobrodzieyſſwy żyjemy, y zaſprychylność do
wſpoł rodaków. Właſciwe pątna wſpomina-
ne powody zaſwiadczać a obowiązki bez prze-
ſądu, oſzukania ſam BOG nie mylnie przeni-
ka. Ten to naywyżſzy mocarz będąc nay-
oczywiſſzy ſwiadek, nayżetelnieyſzy Sędzia,
każdego zamyſły, przedſiewzięcia, Sądem ſwo-
im odkryje, ſentencyą oładzi. On doskonale
odłączy czyſtość wznieſionych wyżſzoſcią du-
chów intencji. Tey prawdzie uwierzywſzy
Synu, kochay y ſłuż Oycyznie, podług obo-
wiązków twego ſtanu.

Myśl Dwudziesta Trzecia.

Umyſł ſwobodny od przeſądów gminnych,
Na płonnych chwyta ni ſpocznie w bez-
czynnych,

Alę maxymy tego ſprawidłaia,

Które powizechność Oycyzna w kładaia.

Nie

Nie władacz czy blask hnieciem przyświeca,
Chwał w nim i ścigań przedsięwzięcia wznieca
Lecz zdolny rozum rozłączyć rzetelnie,
Powierzchną postać od wewnętrżney dzielnie.

Heć wszystkich mocarstw pod planetą działy,
Co je rząd prawa, porozgraniczały,
Klima mieszkańcy naganie zalecie,
Podległ co ich wyrok mieści w świecie.

Acz dowcip, bystrość przyrodzeń skłonności,
W jednych nad drugich wnieśli zdolności,
Jednak nikogo tak nie pokrzywdziły,
By rządzić cnotą w sobie nie miał siły.

Serenada.

Są teatr świata kapele, płażczące lub dnon-
ce wite,
Lecz tę nigdy nie wskorały, aby po nich tanco-
wały,

Duszę wspaniałę,
Na swą zakatę.

Płeć oboia w zwrotach wrzawy przepędzając
swoje sprawy,
Grają rolę młodzi starzy zastoniwszy maską twa-
rzy,

Przemiany znacząc,
Smiejąc lub płacząc.

Wziętł wmieszane wszelkie stany świeccy lu-
dzie y Kaptany,
Biorą w zaiem siebie w pary, w sprzyjań lub
zakłóceń swary,

Wykrętni bidzą.
Cnotliwi szydzą.

Gmin prosiotą unoszący, chyżą myśl pierszą
pełniący,
Popędliwym krokiem rządzi, mniej trokliwy
acz pobłądzi,

Powod sumnienia,
Stufznych chwał brzmienia,

Słowem czyściością wznieśiony, umysł w zawody
pędzony,
Staie w karbie sprawiedliwym, będąc w istocie
cnotliwym,

Nadszcą po winie,
Prawda w nim sły nie.

Rozumujące prawidła.

Czych blaśków, łudnych zysków, trwożących
pogroźek, i wielokrotnych innych, procz
przeładów gminnych, tłumow zgraią, oto-
czona twoboda umysłów ludzkich. Wkióże oso-
bli-

bliwie z młodych lat nie wpada w mątną od-
chłast. Mała zaślepie moje kochane dzieci płci
obojej ludzba wszelkich znajduie kraiach Tak
dalece że z trudnością w tym uprosztowane du-
chy młodzieży. rzadkie wychodzą z pod edu-
kacyi a z niebezpieczeństwem trwają nawet tą
umocowaną. Nie bez różności przecież, że
uprawdłona edukacją swoboda w młodey Da-
mie, Kawalerze, trudniejszy wstępem wyra-
żonych przywar obarcza, rychleyszą zdolno-
ścią swobodzi. Szurm błaskow o iak silny wi-
kłac; zysków złudnik, pogrozek trwożyciel
Zasłapia częstokroć y naybystrzeyszych ostró-
widzów przenikliwy światła promień, uwodzi
magnes y nie użytę żelazą, przestrasza mysz y
rostopnego słoniu. Rzecz prawdziwa że wspo-
mnianych przymioty samą naturą obdarzonę.
Ale ta nawet oświecona edukacją w rozum-
nych ludziach, nie bywfy bez krewkości pod-
legała licznych natarczywości zwrotóm. Po-
trzebuie mocney odpory szturmóm, statecney
trwałości wgruncie powziętym, broniący w-
zruszenia, nie samey na oko wydaiący się cno-
ty w Duszach wszelkiego stanu.

Myśl Dwudziesta Czwarta.

Dosiągnę myślą powszechnie kochanie.

Mów, czynów, kroków bywfy zatrudnianie

Wzbudza starania ufności ochotę.

Czy fawon sprzyia czy akwilo miocze.

Z.

Ządza sposobu trudna w wyrażeniu,
Wszelkie dzieła mająca w baczeniu.
Wraz niepewnością nadzieją spaiana,
Wprzemieszan pociechom smutkom udzielana.

Zapędy drogie zboczeniem trwożące,
W manowcach licznych błąkaniem grożące,
Trudy szacowne ziednoczonym ligom,
Z troskami chwalebę włączającą wiścigom.

Sposobie który laurem zdobisz skronie,
W wybranym mieszcząc pióro niewieścią gronie,
Najszacowniejsze twoich farb wyrazy,
W życiu po śmierci są trwałe bez skazy.

Serenada.

Na helikonie wieszcząca skronie,
Gwiazd ozdobami,
Urani sioy na szczodrotą hoyna,
Z Aon Siostrami,
Fryzyjskie runa dzieląc fortuna,
Choć blaskiem świeci,
Cypryjska Pani z swemi prządkami,
Nie tak chęć nieci.
Acz moiey gęśli, nawiąż z swey przęśli,
Dać obiecały,
Myślą klawiszę, ia się uciszę,
Strony porwały.
Tę smutne treny nucąc kamieny,
Prożna iestności,
Gdzie bez żądaczyny wzliść heroiny,
Sposób miłości, Wszak-

Wszakże od woła owszem Anioła.
 Tym rozrozniamy,
 Ze w powłóczności, przymiot miłości
 Ludzie ściągamy. *
 W wesołe pienia, mieniąc zabrzmienia,
 Ton smutny przecie,
 Dam w tym guście drogi już równam z Bogi.
 Po całym świecie.
 Morz świata wiry, wraz Bochatyry,
 Z Heroïnami.
 Cieszą w ocale, przebywszy fale,
 Starą wioślani.
 Czoło szeregi, godzin dni błęgi,
 Necące rządzą,
 Wdalszość zabawy, wdawszy me sprawy,
 Przez rymów prządzę.
 Spieszac w zawody do flary młody,
 Osiągnąć zdania.
 Tomik skończenia krytyk chwalenia,
 Wart przeczytania.
 Nie wiele tracąc liczne z Dam płacąc,
 Zyskała siła.
 Gdy w powłóczności, chybi miłości,
 Ze zły kupiła.

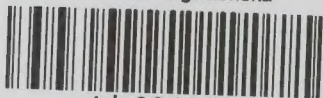
* **N**azwany Boskim Plato jestność Metafizyczną człowieka tak opisał = Zwierze bez piórne, wzniesionym do góry czołem chodzące, rozdzielnie mówiące. Uczeń jego Arystoteles o skubnego Kapłana puściwszy rzekł o toż zło-wiek Platona. Sam w ten sposób opisał człowieka = Zwierze rozumne. Który opis powłócznie przyjęty od twierdzących, że czło-wie-

wleka iestność Metafizyczna zdolna opisu filozoficznego. Y nie łatwo zaprzeczyć można aby Arystoteles podług Religii swoiey nie dał stosownego do prawideł filozoficznych opisu. Którego acz nazywają Poganinem, ale gdy prawdziwe świadectwo o nim procz wielu innych Barbozy, trudno osądzi zdanie że ow był Deista co przed wkoczeniem swoim w wir wodny, świat następującemi słowy pożegnał = Nagi przyszedłem, wątpliwy żyłem, nie pewny odchodzę, nie wiem dokąd poydę, istotą istot zmiłuy się nademną. Arystotelesa tedy Deisty połączeniem rodzajowi naybliższemu człowieka opis ile do czucia zwący zwierzęciem zachowuje pierwsze prawidło, owszem y drugie oddzielając różnicą ostateczną rozumne od wszystkich istot pod słońcem. Ale wierzący Chrześcianie Aniołów stworzeniami rozumnymi jak tę różnicę ostateczną, rozumne, okryślemy? Ja duchem bezkrytycznym nie tylko Arystotelesa, ale y innych nie bez sprzeciwienia jednak wszystkim których zdarzytą czytać, na tych dwóch prawidłach, że opisanie wszelakie iestności Metafizycznej, powinno zawierać w sobie stosowność z rodzajem naybliższym, y różnicę ostateczną. Odważam przychylnie do Filozofii sposobu kryślić człowieka = Zwierzęciem rozumnie kochającym, a w tey różnicy przydane słowo kochającym, bęspiecząc swoy oddział od zwierzęcey zmyślności, y od Anielskiej duchowności. Uprawidła przyzwolnością wszystkich stanów affekt ludzki.

KONIEC PIERWSZEGO TOMIKU.

lo-
a-
dał
fu.
gdy
in-
był
od-
Na-
ny
Rot
ny
ie-
ho-
od-
zy-
ze-
iak
ny ?
sto-
ied-
na
kie
ć w
y
do
wie-
zni-
cząc
y
zy-

Biblioteka Jagiellońska



stdr0019389

